

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 31 marca 2015 r.,

sprawy **J. K., D. C. i K. C.**

uniewinnionych od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 212 § 1 k.k. i art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

z powodu kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej Z. S. od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 16 września 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J. z dnia 23 kwietnia 2014 r., ,

postanowił

I. oddalić kasację pełnomocnika oskarżycielki prywatnej jako oczywście bezzasadną;

II. obciążyć oskarżycielkę prywatną kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Oskarżycielka prywatna Z. S. oskarżyła następujące osoby o popełnienie na jej szkodę przestępstw:

1/ J. K. o to, że w okresie od daty bliżej nieustalonej w styczniu 2012 r. do maja 2012 r. w miejscowości S., działając w realizacji z góry powziętego zamiaru, rozpowszechniał publicznie, w tym za pośrednictwem prasy i telewizji oraz Internetu (strony TVP i internetowe wydania gazet) nieprawdziwe informacje, że Z. S. wyłudzała w jego imieniu kredyty, uprzednio podrabiając w tym celu jego podpis,

przez co rozgłosił publicznie nieprawdziwe zarzuty dotyczące jej osoby i tym samym poniżył ją w opinii publicznej oraz naraził na utratę zaufania – a więc oskarżyła go o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. i art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2/ D. C. o to, że w okresie od daty bliżej nieustalonej w styczniu 2012 r. do maja 2012 r. w miejscowości S., działając w realizacji z góry powziętego zamiaru, rozpowszechniała publicznie, w tym za pośrednictwem prasy i telewizji oraz Internetu (strony TVP i internetowe wydania gazet) nieprawdziwe informacje, że Z. S. zaciągnęła kredyt w imieniu W. O., uprzednio podrabiając w tym celu jego podpis, a nadto, że zaciągnęła w jej imieniu kredyt w kwocie 500 zł i go nie spłaciła w całości, przez co rozgłosiła publicznie nieprawdziwe zarzuty dotyczące jej osoby i tym samym poniżyła ją w opinii publicznej oraz naraziła na utratę zaufania – a więc oskarżyła ją o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. i art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

3/ K. C. o to, że w okresie od daty bliżej nieustalonej w styczniu 2012 r. do maja 2012 r. w miejscowości S., działając w realizacji z góry powziętego zamiaru, rozpowszechniała publicznie, w tym za pośrednictwem prasy i telewizji oraz Internetu (strony TVP i internetowe wydania gazet) nieprawdziwe informacje, że Z. S. zaciągała w jej imieniu kredyty, przez co rozgłosiła publicznie nieprawdziwe zarzuty dotyczące jej osoby i tym samym poniżyła ją w opinii publicznej oraz naraziła na utratę zaufania – a więc oskarżyła ją o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. i art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w J., wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2014 r., uniewinnił te osoby od zarzucanych im czynów.

Wyrok zaskarżył apelacją pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, który na podstawie art. 438 pkt 1 – 3 k.p.k. zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, jak również przez wybiórcze jego potraktowanie i powołanie się jedynie na fragmenty zgromadzonych w aktach dowodów w zakresie, w jakim uzasadniają okoliczności przyjęte za podstawę faktyczną uniewinnienia oskarżonych, przy jednoczesnym i nieuzasadnionym pominięciu dowodów przemawiających na ich niekorzyść –

między innymi wyjaśnień J. K., zeznań [...] oraz treści notatki urzędowej z dnia 12.08.2013 r. sporządzonej przez P. P. i fragmentów artykułów prasowych - co doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż nie wykazano, aby oskarżeni mieli wypowiadać się w środkach masowego przekazu w sposób im zarzucony. W tym zakresie zarzucił również apelujący, iż Sąd I instancji zbyt pochopnie obdarzył wiarą wyjaśnienia oskarżonej D. C. w zakresie rzekomego kredytu w Banku Pocztowym w S., pomijając, że mogła ona złożyć wyjaśnienia nie polegające na prawdzie, w celu osiągnięcia korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia sprawy.

2. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy na skutek braku inicjatywy dowodowej podjętej przez Sąd z urzędu, w szczególności poprzez niezwyfikowanie, czy w Banku Pocztowym w S. zaciągnięty został jakikolwiek kredyt na rzecz oskarżonej D. C. i czy został on spłacony lub też czy był spłacany, jak również poprzez niezwrócenie się do Radia [...] o przesłanie nagrań audycji dotyczących Z. S. (zwłaszcza w zakresie wyjaśnień J. K., który pomimo formalnego nie przyznania się do czynu, w swoich obszernych wyjaśnieniach w istocie przyznał się do pomawiania Z. S. w środkach masowego przekazu.

3. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności poprzez niezwyfikowanie rzeczywistego okresu, przez jaki Z. S. spłacała kredyty osób rzekomo pokrzywdzonych w sytuacji, w której okresy podawane przez te osoby różniły się z tymi podawanymi przez Z. S., co wymagało podjęcia przez Sąd inicjatywy dowodowej i zwrócenie się do podmiotów sektora bankowego, w których zaciągane miały być kredyty, celem przedłożenia informacji w powyższym zakresie. Ponadto – jak zarzucono w apelacji - Sąd I instancji nie powołał opinii biegłego z zakresu rachunkowości, który oceniłby, czy Z. S. zaciągając kolejne zobowiązania była w stanie wywiązać się z nich, przy uwzględnieniu jej możliwości zarobkowych i majątkowych, co miałyby wskazywać na brak zamiaru dokonania oszustwa ze strony oskarżycielki.

4. art. 5 k.p.k. w zw. z art. 213 k.k. poprzez pominięcie normy, która przenosi ciężar dowodu prawdziwości zarzutu uczynionego publicznie z oskarżyciela na oskarżonego, pod rygorem rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości w

tym zakresie na korzyść pokrzywdzonego.

5. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń nie związanych z przedmiotem zarzutów stawianych oskarżonemu, zwłaszcza w zakresie dotyczącym nie spłacanych przez oskarżycielkę prywatną kredytów, które dobrowolnie zaciągnęli na jej rzecz oskarżeni. W przekonaniu obrońcy, są to okoliczności, które nie mają istotnego znaczenia przy ocenie, czy stawiany zarzut jest prawdziwy.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 18 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 212 § 1 i § 2 k.k., poprzez nierozważenie, czy nie doszło do współsprawstwa oskarżonych, polegającego na wzajemnym popieraniu swoich wystąpień w mediach, bądź też jedynie pomocnictwa z ich strony na rzecz współoskarżonych i redaktorów, którym udzielali pomocy w pomówieniach skierowanych przeciwko pokrzywdzonej.

III. w związku z obrazą w/w przepisów, Sąd dopuścił się również całkowicie błędnych ustaleń faktycznych, które doprowadziły do uznania, iż oskarżeni nie dopuścili się przestępstwa pomówienia oskarżycielki prywatnej.

W konkluzji w apelacji wniesiono o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu wniesionej apelacji, Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 16 września 2014 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację pełnomocnika oskarżycielki prywatnej za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił temu orzeczeniu:

I. rażące naruszenie art. 332 k.p.k. i art. 487 k.p.k. poprzez przyjęcie, że opis czynów zarzucanych oskarżonemu prywatnym aktem oskarżenia, winien spełniać wymogi określone w art. 332 k.p.k., podczas gdy wymogi dotyczące zarzutu prywatnego aktu oskarżenia reguluje przepis art. 487 k.p.k., zawierający odstępstwa od wymogów określonych w art. 332 k.p.k., co w konsekwencji doprowadziło do wydania przez Sądy obu instancji wyroków bez rozpoznania istoty sprawy, to jest, z pominięciem pełnej oceny czynów oskarżonych w kontekście przesłanek art. 212 § 1 i art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. i

art. 457 § 3 k.p.k., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez niepoddanie przez Sąd Okręgowy wszechstronnej i rzetelnej analizie zarzutów i wniosków zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego oraz nieustosunkowanie się do nich w sposób wyczerpujący, co skutkowało utrzymaniem w mocy rażąco niesłusznego orzeczenia Sądu Rejonowego, wydanego z oczywistym naruszeniem art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., polegającym na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy opisanej zarzutem prywatnego aktu oskarżenia, a w konsekwencji, zaniechaniu oceny zarzutu w kontekście przesłanek czynu zabronionego z art. 212 § 1 k.k. i art. 212 § 2 k.k.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie wyroków sądów obydwu instancji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu kasacji Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu z pkt I *petitum* kasacji należy stwierdzić, że jest on całkowicie chybiony i nietrafny. W szczególności trzeba jednoznacznie zaakcentować, iż nie jest prawdą, jakoby przyczyną oddalenia przez Sąd odwoławczy apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej, były – jak to ujmuje się w kasacji – „wstępne rozważania teoretyczne Sądu Okręgowego”, dotyczące wymogów formalnych prywatnego aktu oskarżenia (s. 3 – 4 apelacji). Jakkolwiek istotnie takie rozważania Sąd odwoławczy zawarł w pisemnych motywach własnego wyroku, to jednak dokonał merytorycznej analizy podniesionych w apelacji zarzutów i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając bezpodstawność tychże zarzutów. Cytowany przez pełnomocnika fragment krytycznych uwag Sądu Okręgowego co do precyzji sformułowanych w przedmiotowej sprawie zarzutów prywatnego aktu oskarżenia, ma rzeczywiście charakter ogólnych stwierdzeń, które jednak bez względu na ich trafność, czy też brak takiej trafności, nie miały żadnego wpływu na treść zaskarżonego kasacją wyroku.

Sąd odwoławczy podniósł między innymi – *„Na wstępie należy zwrócić uwagę na to, że zarzuty postawione poszczególnym oskarżonym zostały określone bardzo nieprecyzyjnie. Wprawdzie wskazano w nich czasookresy zarzucanych*

czynów i zachowania oskarżonych mające wyczerpywać znamiona tych przestępstw, lecz uczyniono to w sposób zbiorczy, bez możliwości odniesienia się, gdzie, kiedy i jakie słowa, tak naprawdę, zostały wypowiedziane przez oskarżonych pod adresem pokrzywdzonej. (...) Wprawdzie Sąd I instancji nie był związany, ani opisem czynów, ani kwalifikacją prawną zawartą w akcie oskarżenia, gdyż granice skargi zasadniczej są zawsze określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, lecz to zdarzenie historyczne musi być jednak określone w taki sposób, aby nie było wątpliwości, czego ono dotyczy, a oskarżony mógł się do niego ustosunkować” (s. 5 – 6 uzasadnienia). Co do zasady – z wyjątkiem uwag podniesionych poniżej – trudno nie zgodzić się z takim stanowiskiem Sądu Okręgowego.

Oczywiście ma rację autor kasacji wywodząc, że prywatny akt oskarżenia winien spełniać wymogi art. 487 k.p.k., a nie art. 332 k.p.k. Należy przypomnieć, iż z treści art. 487 k.p.k. istotnie wynika, że przepis ten formułuje szczególne wymogi prywatnego aktu oskarżenia, który określa się też mianem uproszczonego aktu oskarżenia. Są to warunki niezbędne dla zakreślenia podmiotowych i przedmiotowych granic postępowania sądowego. Akt taki musi zatem zawierać jedynie oznaczenie osoby oskarżonego, opis zarzucanego czynu oraz wskazanie dowodów na poparcie oskarżenia. Opis czynu nie musi zawierać wszystkich elementów, jakich wymaga się w tym zakresie od publicznego aktu oskarżenia (art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k.), nie musi też wskazywać kwalifikacji prawnej czynu. Ponadto prywatny akt oskarżenia, jako pismo procesowe, musi odpowiadać wymogom formalnym z art. 119 k.p.k. Ewentualne braki w zakresie warunków z art. 119 k.p.k. lub z art. 487 k.p.k. powinny być uzupełnione w trybie określonym w art. 120 k.p.k., wraz ze skutkami wskazanymi w tym przepisie. Rzecz jednak w tym, iż Sąd odwoławczy podnosząc krytyczne uwagi w zakresie przedmiotowego aktu oskarżenia, bynajmniej nie odwoływał się do treści art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. Nawet jednak gdyby uznać, że domagając się zbyt rygorystycznych wymogów formalnych dla prywatnego aktu oskarżenia, Sąd miał na uwadze – chociaż w domyśle – przepis art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k., to jak już wcześniej podniesiono, naruszenie to nie miało i nie mogło mieć żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Trzeba bowiem przypomnieć, że oskarżycielka prywatna Z. S. występowała w sprawie z

pełnomocnikiem, a więc z podmiotem fachowym. Należy więc wyrazić tego rodzaju pogląd, że przepis art. 487 k.p.k. nie zwalnia oskarżyciela prywatnego od sprecyzowania zarzucanego oskarżonemu czynu. Natomiast sporządzenie aktu oskarżenia przez podmiot fachowy daje sądowi orzekającemu podstawy do przyjęcia, że jego treść ściśle odpowiada intencjom oskarżyciela. Jeśli tak, to w przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy miał pełne prawo do stwierdzenia, że na oskarżycielu prywatnym spoczywał obowiązek dochowania odpowiedniej precyzji w formułowaniu zarzutów aktu oskarżenia. O ile bowiem sąd ma obowiązek działać także z urzędu, to może tak czynić tylko w ramach zakreślonych aktem oskarżenia granic podmiotowo – przedmiotowych.

Krytycznie wypada również zauważyć, iż zarzut z pkt II *petitum* kasacji dotyczący naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., został przedstawiony w kasacji nadzwyczaj ogólnikowo. Trudno jednoznacznie ustalić, do których konkretnie zarzutów apelacji miałby nie odnieść się Sąd odwoławczy. Jest to możliwe dopiero przy łącznej analizie przez Sąd Najwyższy zarówno zwykłej skargi odwoławczej, jak i kasacji.

Trzeba więc stwierdzić, iż niezasadny jest podniesiony w kasacji zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. Sąd Okręgowy rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej i wystarczająco umotywował swój stosunek do nich. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew sugestiom pełnomocnika, nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu z brakiem ustosunkowania się do niego. Motywy kasacji wskazują wprost, że jej autor prezentując własną ocenę dowodów opartą na ich jednostronnej analizie, polemizuje z ustaleniami faktycznymi i oceną wiarygodności dowodów, jakich dokonał Sąd I instancji. Tytułem ogólniejszych uwag należy przypomnieć, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w

rzeczywistości taką ocenę. W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Jakkolwiek jest rzeczą oczywistą, iż na Sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględnego wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Jeżeli Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, Lex Nr 512100; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07, Lex Nr 322853; z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05, Lex Nr 193046*).

Skoro w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji sporządził uzasadnienie swego wyroku w taki sposób, iż w pełni odpowiadało wymogom z art. 424 § 1 k.p.k., nadto zawiera ono pełną i rzetelną ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, to Sąd odwoławczy nie miał potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego, niż to uczynił, odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Jak już wcześniej podniesiono, Sąd odwoławczy odniósł się w wystarczającym stopniu do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów, w tym dokonał również kontroli prawidłowości przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Już na wstępie podkreślił, iż Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku procesu i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. W całości także zaakceptował stanowisko Sądu I instancji w zakresie dotyczącym oceny wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków, w tym również wskazanych w apelacji. Przyznał Sąd Okręgowy, że co prawda oskarżony J. K. wyjaśniał na rozprawie, iż przekazywał w środkach masowego przekazu informacje sugerujące, że Z. S. oprócz kredytów, które on sam zaciągnął dla niej, mogła podpisać dwie kolejne umowy kredytowe. Trafnie jednak Sąd odwoławczy stwierdził, że *„istotą tej sprawy nie jest to co oskarżony ten*

wyjaśnił na rozprawie, lecz to, co rzeczywiście przekazał publicznie w środkach masowego przekazu. W tym zaś ostatnim zakresie Sąd I instancji, w sposób prawidłowy, oparł się na materiałach źródłowych; zaczerpniętych w poszczególnych mediach publicznych, które to takich wypowiedzi, zarzuconych aktem oskarżenia, nie zawierały". Z kolei w części dotyczącej wyjaśnień oskarżonej D. C. zauważył Sąd, że i w tym przypadku *„nie jest istotne, czy na jej nazwisko został zaciągnięty kredyt w Banku Pocztowym w S. (...), lecz czy oskarżona ta rozpowszechniała w mediach publicznych nieprawdziwe informacje dotyczące Z. S., wyszczególnione w akcie oskarżenia*". Zwrócił Sąd odwoławczy w tym zakresie uwagę, że przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe okoliczności tej nie wykazało, gdyż wypowiedziane przez oskarżoną kwestie nie zawierały takich nieprawdziwych, pomawiających informacji.

Jakkolwiek w kasacji nie podniesiono wprost zarzutu dotyczącego oceny wyjaśnień oskarżonej K. C., to jednak uzasadnienie skargi nadzwyczajnej dowodzi, że i w tym zakresie jej autor kwestionuje rzetelność kontroli instancyjnej. W pierwszej kolejności wypada stwierdzić, że podniesione wcześniej uwagi odnośnie do oskarżonych J. K. i D. C. dotyczą także oceny wyjaśnień K. C. W apelacji wniesionej od wyroku Sądu I instancji, pełnomocnik oskarżycielki prywatnej odwołał się do wyjaśnień oskarżonej K. C., zeznań świadka R. K. oraz artykułu prasowego jego autorstwa i zarzucił, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął, jakoby *„z materiału dowodowego nie wynikało, aby K. C. miała twierdzić, że oskarżycielka prywatna w jej imieniu zawierała kredyty*". W przekonaniu apelującego dowody te potwierdzają winę oskarżonej w zakresie zarzucanego jej przestępstwa. Sąd odwoławczy i ten zarzut uznał za oczywiście bezzasadny. Stwierdził między innymi, że zarówno w artykule z dnia 19 lutego 2014 r., zamieszczonym w gazecie „N.” – do którego odwołano się w apelacji – jak i w artykule z gazety „F.”, wskazanego w postępowaniu odwoławczym, nie zostały zacytowane wypowiedzi oskarżonej zgodne z postawionymi w akcie oskarżenia zarzutami. Z wypowiedzi K. C. wynikało jedynie, że nie wiedziała nawet, w jakich bankach i na jakie kwoty ma zaciągnięte kredyty. Należy stwierdzić, że w apelacji odwoływano się wybiórczo do fragmentów powyższych dowodów, bądź do wyrwanych z kontekstu pisemnych argumentów Sądu Rejonowego. Tymczasem uważna lektura stanowiska tego Sądu nie pozwala

na wysnucie wniosków wyrażonych w zwykłym śródku odwoławczym. Cytowane przez pełnomocnika fragmenty uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego nie mogą dowodzić ani błędnych ustaleń faktycznych tego Sądu, ani niewłaściwej kontroli instancyjnej Sądu odwoławczego. Jest faktem, iż Sąd I instancji stwierdził – jak podniesiono to w apelacji – *„Ponadto faktem jest, iż Z. S. nie zawierała umów kredytowych działając imieniem K. C. ...”*. Tyle tylko, iż cytowane przez pełnomocnika stanowisko nie jest pełne. Dalsza wypowiedź Sądu zawierała konkluzję, z którą w pełni należy zgodzić się, a mianowicie – *„...jednakże należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy i ustalenia faktyczne, z których wynika, iż to Z. S., co sama potwierdziła (...) namówiła m.in. K. C., aby oskarżona podpisała umowę kredytową, z której pieniądze zostały przekazane oskarżycielce prywatnej”*. Jeśli zatem wypowiedzi tej oskarżonej (jak i dwojga pozostałych) oceniać w kontekście wszystkich zebranych dowodów i wyłaniających się z nich faktów ustalonych przez Sąd I instancji, trudno nie zaakceptować w tym zakresie stanowiska Sądów obydwu instancji.

Nie jest prawdziwy zarzut apelacji, jakoby Sąd Rejonowy nie odniósł się do zeznań [...]. Nadto pełnomocnik oskarżycielki prywatnej przytaczając treść notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Policji P. P. wywodzi, że notatka wskazuje wprost na dopuszczenie się przez oskarżoną D. C. zarzuconego jej czynu (s. 6 apelacji). Wypada więc zwrócić uwagę, że w przypadku zeznań P. P. Sąd ten stwierdził, iż są one w pełni wiarygodne, jednakże nic istotnego nie wniosły do sprawy (s. 14 uzasadnienia). Z kolei do zeznań trójki w/w świadków Sąd I instancji odwoływał się w treści uzasadnienia co najmniej trzykrotnie, również w kontekście innych dowodów. Również ich zeznania Sąd uznał za przekonujące i podkreślił, że dodatkowo znajdują one potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych (s. 11, 13, 16 uzasadnienia). Sąd odwoławczy w stopniu wystarczającym poddał analizie podniesiony w tym zakresie zarzut apelacyjny. W części dotyczącej zeznań świadka P. P. stwierdził Sąd, że wbrew ocenie autora apelacji, nie wniosły one nic istotnego do sprawy. Świadek potwierdził tylko, że sporządzał notatki urzędowe w sprawie Ds. .../13 Prokuratury Rejonowej w P., lecz nie potrafił odtworzyć ich treści (s. 8 uzasadnienia). Sąd II instancji dokonał również kontroli prawidłowości oceny zeznań [...], przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy, a uczynił to w kontekście

wymowy pozostałych dowodów, zwłaszcza wyjaśnień oskarżonych. Podniósł Sąd odwoławczy – „*W świetle przedstawionych oskarżonym zarzutów nie mają też znaczenia ich wypowiedzi, których adresatami byli dziennikarze [...]. Zwłaszcza, że z zeznań tych osób nie wynika też wcale, aby oskarżeni utrzymywali, że Z. S. zaciągała kredyty w ich imieniu, czy też w imieniu W. O., a tym bardziej, aby w tym celu podrabiała ich podpisy*” (s. 7 uzasadnienia). Trafnie też Sąd Okręgowy przypomniał, iż zgodnie z treścią art. 174 k.p.k., notatki urzędowe nie stanowią żadnego dowodu, skoro ich treścią nie można zastępować wyjaśnień oskarżonego bądź zeznań świadków. A zatem Sąd I instancji nie mógł na podstawie tego dokumentu czynić ustaleń faktycznych zaprezentowanych przez pełnomocnika w apelacji.

Sąd I instancji analizował również stosowne artykuły prasowe oraz nagrania w innych środkach masowego przekazu, a swoją ocenę w tym zakresie przedstawił logicznie i przekonująco na stronach 5, 8, 12 – 14 i 16 uzasadnienia. Tyle tylko, iż przeciwnie do poglądu wyrażanego przez oskarżycielkę prywatną uznał ten Sąd, że wskazane materiały potwierdzają wyjaśnienia oskarżonych, a nie zarzuty aktu oskarżenia. Stanowisko Sądu Rejonowego zostało w pełni zaaprobowane przez Sąd II instancji (s. 5 – 6, 7 *in fine* – 8 uzasadnienia).

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika oskarżycielki prywatnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi oskarżycielkę Z. S.